goniec codzienny

Wilno
ŚRODA
10 grudnia 1941 r.
Nr. 123
Cena w Wilnie 5 fen.

Szczególnie skuteczna działalność lotnictwa w walce przeciwko Wielkiej Brytanii

Zatopienie brytyjskiego kontrtorpedowca oraz 4 statków handlowych o ogólnej pojemności 14.000 TRB. — Nad wybrzeżem kanału nieprzyjaciel stracił 12 samolotów. — Bombardowanie Malty.

Z Kwatery Głównej Fuehrera, 9 grudnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na froncie Wschodnim — tylko lokalne działania wojenne. W walce przeciwko brytyjskiej żegludze zaopatrzenia lotnictwo zatopiło w dniu wczorajszym na wodach na wschód od Dundee z karawany jeden kontrtorpedowiec oraz 4 statki handlowe o ogólnej pojemności 14.000 TRB. Samoloty bojowe bombardowały ubiegłej nocy ważny obszar budowy okrętów w New Castle. Silne eksplozje oraz duże pożary w dokach i zakładach zaopatrzenia miasta świadczyły o skuteczności ataku, dokonanego częściowo z małej wysokości.

Nad wybrzeżem Kanału nieprzyjaciel stracił w dniu wczorajszym 10 samolotów, zestrzelonych przez myśliwce oraz dwa dalsze strącone przez artylerię marynarki.

W Afryce Północnej walki trwają w dalszym ciągu.

Myśliwce niemieckie zestrzeliły w walkach powietrznych 6 samolotów brytyjskich.

W nocy na 8 grudnia niemieckie samoloty bojowe bombardowały obiekty portowe oraz lotniska na Malcie.

BERLIN. Jak dowiaduje się DNB, na środkowym odcinku frontu wschodniego już od pewnego czasu znadują się w ręku niemieckim węzłowe punkty komunikacyjne Małoarchangielsk, Liwny i Nowossil na wschód od Kurska — Orła, oraz ważne miejscowości Mszeńsk i Czern na wschód od linii Orzeł — Kaługa. Przestrzeń tę wydarły Sowietom oddziały wszystkich broni walcząc niekiedy wśród bardzo ciężkich warunków atmosferycznych. Bolszewicy ponieśli w tych walkach ciężkie straty w ludziach i materjale wojennym.

Zatopienie okrętów norweskich

OSLO, (DNB). Norweski okręt przybrzeżny „Vesjri" został zaatakowany koło Tungenes przez samolot angielski i zatopiony bombami. Przy tym 4 spośród 18 osób załogi poniosły śmierć. Jak podkreślają koła norweskie, okręt był załadowany jedynie drobnicą i płynął wyłącznie w służbie norweskiej. Tego samego dnia lotnictwo brytyjskie zatopiło okręt przybrzeżny „Island".

Rząd francuski zwraca uwagę

VICHY, (DNB). Jak donosi agencja Ofi z Waszyngtonu, francuski ambasador w Stanach Zjednoczonych, Henry Haye, zwrócił uwagę w czasie konferencji z amerykańskim podsekretarzem państwa Sumnerem Welles'em na fakt że istnieje duża dysproporcja między wielkim zainteresowaniem, jakie się okazuje w Stanach Zjednoczonych wobec zamiarów rządu francuskiego, a obojętnością, jaka panuje w Ameryce względem żywotnych zagadnień Francji.

W szczególności ambasador francuski wyraził swoje zdziwienie z powodu braku zrozumienia w Stanach Zjednoczonych dla komunikacji morskiej między Francją a jej zamorskimi posiadłościami, dla losu jeńców wojennych i zaopatrzenia francuskiej ludności cywilnej.

——— o:o ———

Milczenie prasy tureckiej

ANKARA, (DNB). W tutejszych kołach politycznych i dyplomatycznych podkreśla się fakt, że oferta Stanów Zjednoczonych wobec Turcji omówioną została w jedynym tylko komentującym artykule wstępnym gazety „Ulus" i że reszta prasy tureckiej zachowuje milczenie. W społeczeństwie oświadczenie Stanów Zjednoczonych mały znajduje oddźwięk. Prawie wszystkie gazety w Istambule przedrukowują tłustymi czcionkami wynurzenia gazety „Washingtoner Star", twierdzącej, że rząd turecki w ogóle nie był zapytywany w momencie, gdy Roosevelt postanowił rozciągnąć na Turcję ustawę o dzierżawie i pożyczkach.

—oOo—

Działania wojenne na Dalekim Wschodzie

TOKIO, 9 grudnia. DNB. Na wysokości Honolulu, jak podaje Kwatera Główna cesarskiej marynarki, zatopiono nieprzyjacielski lotniskowiec.

BOSTON, 9.12. DNB. Rozgłośnia Schenectedy komunikuje: Biały Dom powiadamia, że podczas wczorajszego nalotu japońskich samolotów na Hawaje zginęło 1500 osób, a 1,500 osób odniosło rany. Zaatakowano także różne miejscowości na Filipinach. Podczas nalotu zginęło 200 — 300 osób. Wszyscy zabici są żołnierzami amerykańskimi.

TOKIO, 9.12. DNB. Podano do wiadomości, że w wyniku pierwszych nalotów japońskich samolotów na Hawaj zatopiono 2 pancerniki Stanów Zjednoczonych oraz ciężko uszkodzono 4 pancerniki, jak również 4 krążowniki klasy A. Według niepotwierdzonych wiadomości zatopiono niedaleko Honolulu lotniskowiec Stanów Zjednoczonych. Pod Guan zatopiono poławiacz min Stanów Zjednoczonych „Penguin".

TOKIO, 9.12. DNB. Cesarska Kwatera główna armii japońskiej, jak donosi Domei, podała do wiadomości, że wojska japońskie atakują obszar naokoło Singapoore, a eskadry japońskiej broni powietrznej urządzają śmiałe naloty na brytyjskie bazy lotnicze w Malajach. Zniszczono przy tym szereg brytyjskich samolotów.

Za przykładem Anglii

HELSINKI, (DNB). Wygnańczy rząd norweski w Londynie polecił przez tutejszego swego przedstawiciela, Michelet'a, zakomunikować fińskiemu ministerstwu spraw zagranicznych, że równocześnie z wypowiedzeniem wojny przez Anglię, zrywa dyplomatyczne stosunki z Finlandią.

SZTOKHOLM, (DNB). Angielska służba prasowa donosi, że generalny gubernator podał w niedzielę do wiadomości, że Indie znajdują się na stopie wojennej z Finlandią, Węgrami i Rumunią.

Strajki w Indiach

KANTON, 7.12. (DNB). Donoszą, że ponad 10.000 robotników, zatrudnionych w warsztatach Gip przystąpiło w listopadzie do strajku w Paralmatunga Kurla Kalyan i w Ihensi. Fabryki te produkują amunicję i inny materjał wojenny dla armii brytyjskiej. Donoszą również o strajkach z Ahmedabad, największego centrum wyrobów włókienniczych w Indiach, gdzie wyrabia się sukno dla armii brytyjskiej.



Znaczenie wyspy Osmussar

BERLIN, (DNB). Wyspa Osmussar którą zajęła niemiecka marynarka wojenna, nosi również nazwę Odensholm. Leży ona na zachód od Rewla i na północ od wyspy Worms, sąsiadującej z Dagoe, która leży znowu na północ od Oesel. Zajęcie więc Osmussar zakończa obsadę wysun ętej na zachód od Przybałtyki grupy wysp.

Osmussar jest wyspą o długości 5 km., posiada na swojim zewnętrznym cyplu latarnię morską. Od lądu stałego oddziela wyspę zaledwie na 10 km szeroka cieśnina. Oddalenie od odzyskanego z powrotem przez Finów Hangoe wynosi 65 km. Osmussar jest za tym najbliżej położonym od Hangoe punktem na Bałtyku. Na tym też polega militarne znaczenie tej wyspy. Hangoe blokuje wjazd do Zatoki Fińskiej a z wyspy Osmussar można ostrzeliwać okręty płynące z Bałtyku do Zatoki Fińskiej.

MEKSYK, (DNB). Przebywający na wygnaniu w Meksyku exkról Karol i pani Lupescu wzdragali się zamieszkać w pewnym hotelu, który nie oddał do ich dyspozycji zbytkownych pokoi dla psów — ulubieńców p. Lupescu. Ludność Meksyku żywo komentuje ten wypadek i wyraża swoje niezadowolenie z powodu niezwykłych pretensyj rumuńskiego ex-króla.

Wielki mufti u Duce

RZYM. (DNB). Duce przyjął niedawno, jak donosi Stefani, wielkiego muftiego Jerozolimy, Sayed Amin el Husseini'ego. Podczas długiej i serdecznej dyskusji omówiono zagadnienia, dotyczące przyszłości krajów arabskich na Bliskim Wschodzie.

Powtórne małżeństwo króla Leopolda

BRUKSELA. (DNB). Arcybiskup Uecheln, kardynał van Roey, polecił odczytać we wszystkich kościołach belgijskich list pasterski, w którym podaje się do wiadomości społeczeństwa belgijskiego o powtórnym małżeństwie króla Leopolda II z panną Mary Lilian Baels, córką byłego ministra Henryka Baels.

Akt suwerena stwierdza, że małżonka króla rezygnuje z tytułu i stanowiska królowej — warunek, który ona sama postawiła przed zawarciem małżeństwa. Będzie ona posiadała tytuł księżniczki von Rethy.

W tym samym dokumencie król oświadcza, że ewentualne potomstwo z tego małżeństwa nie ma żadnego prawa do dziedzictwa korony.

Komunistyczna banda terrorystów

BEŁGRAD. W górach Jablanica utworzyła się, jak donosi „Abnova", banda komunistyczna, której członkowie rekrutują się z band rozbitych w Zachodniej Serbii i na innych obszarach. Doszło już do starcia, w którym zginęło 150 komunistów a wielu dostało się do niewoli.

Cofających się komunistów ścigają ochotnicy celem zupełnego ich zniszczenia. W Aleksandrowacu schwytano znanego komunistycznego organizatora i dowódcę bandy Dragi Ristiha. Przy próbie ucieczki uległ on śmiertelnemu wypadkowi. Z opowiadań jednego jeńca wynika, że główną działalnością jego bandy było wymuszanie i plądrowanie nawet niezupełnie zamożnych mieszkańców.

Transporty żywności dla Grecji

ATENY. (DNB). Do portu Pireus przybyły drogą morską dalsze ilości zboża i mąki z Niemiec i Italji. Są one przeznaczone do wyżywienia Aten i okolicy i zostały już rozdzielone. Przesyłka ta zabezpieczyła zaopatrzenie ludności Aten w chleb na dalsze tygodnie. Następie przybyły do Grecji cukier i węgiel, które również zostały już rozdzielone według swego przeznaczenia.

Anglia wypowiedziała wojnę na rozkaz Stalina

AMSTERDAM.

Jak doniosła brytyjska służba prasowa, urzędowo oznajmiono, że Wielka Brytanja uważa się od godziny 24 w sobotę za pozostającą na stopie wojennej z Finlandią, Rumunią i Węgrami.

Dalej mówi się, że odpowiedź Finlandii przybyła późnym wieczorem w piątek, uznana została jednak za całkowicie niezadawalającą. Z odpowiedzi wynikało jasno, że rząd fiński nie ma wcale zamiaru zastosować się do warunków, przedstawionych w nocie brytyjskiej. Od rządu rumuńskiego i węgierskiego nie otrzymano żadnej odpowiedzi. W nocy na sobotę wszystkim odnośnym rządom wysłano zawiadomienia które w sobotę wieczorem zostały przez posła Stanów Zjednoczonych wręczone w stolicy każdego z trzech państw. Z zawiadomień tych wynika, że stan wojenny rozpoczyna się od 1 minuty po 24 godzinie w sobotę.

Zapytany w tej sprawie minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Hull, potwierdził, że Rząd Stanów Zjednoczonych, „działające jedynie jako pośrednik", przekazał za pośrednictwem misyj amerykańskich wypowiedzenie wojny przez Anglię rządom Finlandii, Węgier i Rumunii. Dalej zaznaczył Hull, że stosunki Stanów Zjednoczonych z tymi krajami nie uległy przez to zmianie.

Odrzucenie ultymatywnego żądania Anglii przez Węgry, Rumunię i Finlandię oceniają niemieckie koła polityczne jako „istotnie europejską odpowiedź".

W ten sposób kończy się akcja dyplomatyczna, którą Winston Churchill rozpoczął pod naciskiem Stalina.

Polityka brytyjska, zwłaszcza jeśli się zważy tragiczne okoliczności, wśród których żądania te zostały skierowane do Finlandii, nabiera specjalnej wymowy. Naród, który działa tak bezwstydnie, musi — jak twierdzą na Wilhelmstrasse — ulec przeznaczeniu. Obraża on bowiem moralne zasady Europy i etyczne podstawy europejskiej tradycji.

Dla sprzymierzonych narodów, tak samo, jak i dla Niemiec, — oświadczają w tych samych sferach — oświadczenie Anglii, że znajduje się ona na stopie wojennej z wymienionymi wyżej krajami, jest w praktyce bez znaczenia. Jedyną rzeczą, którą Anglja mogłaby rzeczywiście uczynić, byłoby wysadzenie wojsk na kontynencie europejskim do walki z tymi krajami, co jednak jest całkowicie niewykonalne, tak że na ogół wypowiedzenie wojny trzeba nazwać śmiesznym blufem. Jedynym wnioskiem, jaki z tego zdarzenia można wyciągnąć, jest niejednokrotnie stwierdzany przez Niemcy fakt, że Churchill jest zawsze gotów walczyć w obronie bolszewizmu i poświęcić nawet dlań Europę.

Wielkość narodu fińskiego

ZAGRZEB. (DNB). Z okazji fińskiego święta narodowego pisze „Hrvatski Narod": „Finlandia, jak żadne inne państwo na świecie, wykazała, czego może dokonać mały naród, jeśli połączy wrodzoną dzielność z bohaterskim pojmowaniem życia. Nawet w najcięższych czasach kroczyła Finlandia jasną drogą, którą jej wskazywało dobro ojczyzny. Również i wielkie mocarstwa musiały uchylić czoła przed czynami i odwagą tego narodu, który w tej chwili pisze najdumniejszą kartę swojej historji. F... w Anglii rzuca obelgi w twarz tego narodu, sam na siebie wydaje wyrok.

Kto rządzi w Stanach Zjedn. Ameryki Półn.

KRÓL MIDAS

VIII.

Midas, król starożytnej Frygii, był przekonany, że jest ulubieńcem bogów i najszczęśliwszym człowiekiem na ziemi dlatego że z ich woli wszystko, czego się dotknął, przemieniało się w złoto. Ze wszystkich stron przychodzili ludzie, by podziwiać cud, i każdy zazdrościł bogatemu, szczęśliwemu królowi. I cóż się stało? Król umarł z głodu, albowiem i pokarm przemieniał się w złoto.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej są współczesnym Midasem: było ich nieszczęściem, przekleństwem, że wszystko zamieniało się im w złoto. Amerykanom wszystko się udawało, i także oni byli przekonani, że są wybrańcami umiłowanymi przez Boga. Przez długi czas nie znali zagranicznego wroga, który byłby w stanie poważnie zagrozić ich krajowi, a to, co inne narody w ciężkiej pracy musiały wyrwać swej ziemi, to dawała im natura szczodrą ręką.

Pierwszym zadaniem od chwili, gdy Stany stanęły na własnych nogach, było zostać panem we własnej chacie, albowiem w Europie panował pogląd, że Nowy Świat stoi otworem dla wszystkich narodów. Liczba zdobywców na kontynencie amerykańskim zwiększyła się: w 1741 r. Rosja obsadziła Alaskę i urządziła tam bazę dla handlu futrami z Chinami; groźna była obecność Anglików w Kanadzie; Hiszpanów Stany się nie obawiały.

Ale gdy w 1800 r. Napoleon zawarł z Hiszpanami układ, na mocy którego objął obszary na zachód od Mississippi, łącznie ze wschodnim brzegiem nad jej ujściem do morza, przewidujący mężowie w Stanach zorientowali się, jakie zagraża niebezpieczeństwo młodemu organizmowi państwowemu. Pomimo gwałtownego oporu sfer, obawiających się niepożądanego wzmocnienia „południa", kupiono w 1803 obszary te od Francuzów za 80 milionów franków. Napoleon musiał się zgodzić na odstąpienie tego terytorium, ponieważ wojska, które miały bronić francuskich posiadłości w Ameryce, potrzebne były na San Domingo, gdzie wybuchło powstanie murzynów.

Stany Zjednoczone zdobyły olbrzymi obszar, obejmujący dzisiejsze stany Louisianę, Arkansas, Missouri, Jowę, Minnesota; części Północnej Dakoty, Południową Dakotę, Nebraskę, Kansas, Oklahama, Kolorado (aż do Gór Skalistych), Wyoming i Montanę. Nie zdawano sobie sprawy, jakie są tam bogactwa.

Wkrótce Stany zostały wciągnięte do wojny europejskiej; 18 czerwca 1812 r. wypowiedziano wojnę Anglii. Jednak atak na Kanadę skończył się fiaskiem. Wojska angielskie zburzyły budynki rządowe, Kapitol i Biały Dom w Waszyngtonie: stolica państwa poddała się bez boju. Przy zawarciu pokoju Stany musiały zrezygnować z Kanady, ale i plan Anglików zdobycia panowania na obszarach Stanów się nie udał.

Gdy hiszpańsko - amerykańskie kolonie wywalczyły sobie niepodległość, Stany były pierwszym państwem, które je uznało. W ten sposób zdecydowanie przeciwstawiły się Europie.

W 1816 r. prezydentem został James Monroe. Skierował on do kongresu swe słynne orędzie, w którym sformułował zasady polityki zagranicznej amerykańskiej: „Polityka nasza w stosunku do Europy pozostanie zawsze jednakowa: nigdy nie będziemy się wtrącać do wewnętrznych spraw któregokolwiek mocarstwa europejskiego". Jednocześnie zastrzegają się Stany przeciwko jakiejkolwiek próbie Europy oddziaływania na sprawy amerykańskie. „Z tym, co się dzieje na naszej półkuli, jesteśmy koniecznie związani bezpośrednio ze względów, które muszą być jasne dla wszystkich rozsądnych i nieuprzedzonych obserwatorów. System polityczny mocarstw alianckich różni się zupełnie od amerykańskiego".

W dalszym ciągu Monroe podkreśla, że jakąkolwiek próbę ze strony tych mocarstw zaprowadzenia ich systemu w którejkolwiek części półkuli zachodniej należy uważać jako zagrażającą bezpieczeństwu Ameryki. Odnosiło się to do zamiaru państw alianckich ponownego przyłączenia hiszpańskich kolonij do ich kraju ojczystego.

Monroe odniósł niespodziewany sukces: święte przymierze zrezygnowało ze swoich planów, a Rosja z dalszych zdobyczy — prestiż Stanów wzrósł niepomiernie.

Od 1835 rozpoczęło się kolonizowanie obszarów na zachód od Mississippi, w 1836 rozpoczęto tam budowę kolei, która miała niezwykłe znaczenie dla postępu kolonizacji. Od 1830 do 1860 wywędrowało z Europy do Stanów Zjednoczonych około 5 — 6 milionów ludzi.

Myśl Jeffersona, że zadaniem Stanów jest opanowanie całego kontynentu amerykańskiego, została przyjęta przez ogół obywateli. W 1819 kupiono od Hiszpanów Florydę, w 1845 przyłączono do Stanów Texas, a w 1848 anektowano większą część dawnej hiszpańskiej, a później meksykańskiej Ameryki. Stany Zjednoczone sięgały od Oceanu Atlantyckiego do Spokojnego.

Groźnym było wtedy napięcie gospodarcze, jakie zapanowało między stanami północnymi a południowymi, które skoncentrowało się około zagadnienia uwolnienia niewolników, a które groziło podziałem Stanów Zjednoczonych. Stosem pacierzowym gospodarki w Stanach południowych była, jak to już zaznaczyliśmy praca niewolników, podczas gdy stany północne, gdzie struktura ekonomiczna tej pracy nie wymagała, reprezentowała idee humanitarne.

W wojnie domowej, która wybuchła (t. zw. wojna secesyjna od 1861 do 1865 za prezydenta Lincolna) stało 11 stanów z 9 milionami mieszkańców, z których więcej niż połowa była niewolnikami, przeciwko 23 stanom z 22 milionami, które pozostały wierne Związkowi. Padło około 600.000 ludzi. Stosując okrążenia, blokadę i wygłodzanie, zwyciężyły Stany, a z tym idea wspólnoty. Niewolnictwo zniesiono.

W 1848 odkryto pod San Francisco pierwsze złoto, następnie także w innych miejscach. Ludzie, którzy tu napływali, opanowani byli jednym życzeniem: szybko i przy najmniejszym wysiłku zebrać majątek, wrócić do ojczyzny i prowadzić życie beztroskie. Nic nie wiązało ich z ziemią poza pragnieniem zamiany ją w złoto. Udawano się na zachód, wytyczano parcele i czekano na okazję sprzedaży ich za drogie pieniądze, i śpieszono dalej.

Lecz Stany Zjednoczone wchłaniały nie tylko olbrzymie rzesze emigrantów z Europy — razem około 40 milionów, — także i kapitał europejski szukał w Ameryce zyskownej lokaty. Między 1840 a 1860 wpłynęło tam podobno prawie 1700 milionów marek. Podczas wojny domowej otrzymała Ameryka od Anglii i Niemiec kredyt w wysokości 2600 milionów dolarów, które zniknęły w kieszeniach garstki spekulantów, a zyski stały się podstawą owej plutokracji, która jeszcze dziś panuje w Stanach Zjednoczonych.

Zaczęła się sprzedaż ziemi. Szaleństwo opanowało świat. Obszar uprawnych pól wzrósł między 1850 a 1860 ze 100 do 400 milionów akrów (1 acr —40.468 arów), eksport pszenicy z 5 milionów buszli (1 buszel = 35.25 litrów), w 1830 na więcej niż 50 milionów buszli w 1861. Już w 1879 Stany Zjednoczone mogły eksportować 148 milionów buszli pszenicy, a w 1892 nawet 225 milionów buszli.

Gospodarka była naturalnie rabunkowa. Bez nawozów, bez pielęgnowania wyrywano ziemi, co się dało, a po wykorzystaniu jej, przenoszono się dalej. A że brakło sił roboczych, wykombinowano maszyny. Błogosławieństwo wzrastało. Król Midas triumfował.

W 1890 można już było wywieźć 3 miliony beli (paka = 227 kg) bawełny, wydobycie węgla podniosło się z 13 milionów ton w 1860 na 241 milionów w 1900, ale nie doszło jeszcze do szczytu.

Produkcja surowego żelaza podniosła się z 800.000 ton w 1860 na 13,8 milionów ton w 1900, produkcja stali wynosiła na początku wojny światowej 31,8 milionów ton.

Wobec tego, że rzeka uchodźców płynęła ze wschodu na zachód, wkrótce zabrakło na wschodnich obszarach przemysłowych rąk do pracy, podniosły się wynagrodzenia, i to spowodowało intensywną mechanizację produkcji przemysłowej — a cały świat był pełen podziwu. Coraz to szersze kręgi załaczały trust stalowy, United States Steel Corporation, i trust naftowy, Standart Oil Co., choć formalnie musiały przestać istnieć jako trusty. Przed rozpoczęciem wojny światowej Ameryka produkowała więcej niż połowę światowej produkcji surowca miedzi, opierając się prawie wyłącznie na swoich kruszcach; to samo dotyczyło surowego ołowiu i cynku. Przy tym nie wykorzystywano całkowicie naturalnych bogactw kraju.

Produkcja przemysłu Stanów Zjednoczonych podniosła się z 1,9 miliardów dolarów w 1860 na 62,5 miliardów dolarów w 1919, a wywóz z 300 milionów dolarów w 1860 na 8 miliardów dolarów w 1920.

Pomimo to najważniejszą podstawą gospodarki Stanów Zjednoczonych pozostało rolnictwo; w zakresie ilości i wartości produktów były Stany Zjednoczone pierwszym państwem rolniczym na kuli ziemskiej. Największą centralą środków żywnościowych i najważniejszym rynkiem zbożowym było Chicago.

Także w zakresie polityki zagranicznej Stany Zjednoczone stały się potęgą światową. Gdy groziło niebezpieczeństwo, że Alaska zostanie wchłonięta przez Kanadę, kupiły ją 1867 Stany Zjednoczone od Rosji— 600.000 km. kw. — za 7.200.000 dolarów. W 1873 znaleziono tu pierwsze złoto; w 1903 wartość wydobytego złota nad rzeką Klondyke wyniosła 81 milionów dolarów.

W 1871 zawarły Stany z Anglią umowę, na mocy której ostatecznie zrezygnowały z przyłączenia Kanady do Stanów — zwróciły się natomiast na południe. Interpretowano doktrynę Monroego po swojemu: trzymać obce mocarstwa zdaleka od kontynentu amerykańskiego, Stany bowiem zarezerwowały sobie same jego wykorzystywanie. W 1880 rozciągnęły kontrolę nad kanałem panamskim i usunęły stamtąd Anglię.

Już z końcem 19 stulecia rozpoczęły Stany sprawować nadzór nad mniejszymi państwami amerykańskimi, a nawet poszły dalej: myślano o panamerykańskiej unii celnej, o amerykańskim sądzie rozjemczym, jednolitym systemie monetarnym oraz zorganizowaniu wielkiej drogi komunikacyjnej między Ameryką Północną a Południową.

W 1898 wybuchła wojna między Stanami a Hiszpanią, a gdy Amerykanie nosili się z zamiarem przeniesienia wojny do Europy, zrezygnowała Hiszpania ze swoich posiadłości w Indiach Zachodnich oraz z Azji Wschodniej. Filipiny i Portorico włączono do obszaru Stanów, podczas gdy Kuba została odrębnym państwem.

Doktryny Monroego nie ograniczono do kontynentu amerykańskiego; rozciągnięto ją na cały Ocean Spokojny, od zachodniego wybrzeża amerykańskiego do kontynentu azjatyckiego. Spowodowało to olbrzymie zbrojenia na morzu.

Wojna światowa przyniosła niebywały wzrost potęgi Stanów Zjednoczonych. Stały się wierzycielem całego świata. Nie wątpiono, że interes będzie prosperował coraz to lepiej. Od zagranicy żądano wolnego handlu, by zabezpieczyć wszędzie wolny dostęp amerykańskiej kukurydzy, pszenicy, bawełnie oraz wyrobom przemysłu amerykańskiego; własny kraj otoczono jednak wysokim murem ceł. Wydawało się, że jest zabezpieczona wieczna pomyślność. Europa kupowała od Ameryki zboże i wyroby przemysłowe, do Ameryki płynęły z Europy pieniądze. Od państw dłużniczych żądano złota. Król Midas żądał złota, zawsze tylko złota.

Nagle coś się popsuło. Buszel pszenicy, który w 1920 kosztował 2 dolary, spadł do 35 centów, funt bawełny z 38 centów na 5 centów (1933), ceny produktów rolnych w 1931 spadły o 60 proc. przedwojennej ceny. Farmerzy uginali się pod ciężarem podatków i procentów, które naturalnie nie spadły, obniżały się ceny ziemi i produktów. Produkcja w przemyśle doznała załamowań, liczba bezrobotnych wzrastała zawrotnie, publiczność nie dowierzała bankom, doszło do zaburzeń.

Kryzys gospodarczy ogarnął cały kraj. Załamały się dotychczasowe metody prowadzenia gospodarki, co więcej, załamała się stara wiara purytańska, głęboko zakorzenione przekonania, cała wewnętrzna postawa amerykanizmu.

Prezydent Hoover, który obiecywał zabezpieczenie pomyślności (prosperity), nadaremnie próbował zażegnać klęskę starymi metodami.

Przyszedł Franklin Roosevelt.

Zamurowanie 400 ludzi żywcem

Cała wieś sama się skazuje na śmierć. Protest przeciwko spisowi ludności. W śmiertelnych koszulach, ze świecami w ręku w grobach.

W połowie i pod koniec 19 wieku, a także na początku wieku 20 aż poza początkowy okres bolszewicki spotykamy wśród bardzo licznych rosyjskich sekt, które wyrastały w cieniu prawosławia, a później jako reakcja przeciwko prześladowaniu przez bezbożniczy czerwony reżim na terenie całej Rosji, niezmiernie charakterystyczne, groteskowe i tragiczne przejawy powszechnej egzaltacji oraz religijnego obłędu. Raz wybuchł w jakiejś wsi kryzys opętania przez czarta i rozszerzał się naokoło setki mil, potem znowu stawała się ośrodkiem proroczego ruchu jakaś pustelnia, czy też klasztor, albo też po olbrzymim obszarze powiał wicher idealistyczny lub zmysłowego mistycyzmu i sprowadził na ludzi szał religijny.

WITAJA BUNTUJE CAŁĄ WIEŚ

W lecie 1896 żyjąca w Wiaźmie 67 letnia Aleksandrowna Witaja, fanatyczna zwolenniczka sekty raskolników, dowiedziała się, że nowy car Mikołaj II zarządził spis ludności który miał się odbyć w 1897. Tego samego jeszcze dnia zabrała starucha swój tłomoczek, i modląc się głośno, kroczyła przez Wiaźmę. Otoczona kilkoma setkami ludzi, którzy później się rozbiegli, udała się do odległej o kilka kilometrów wsi, w której mieszkali sami raskolnicy. Tam zebrała Witaja ludność, zakomunikowała jej o przybyciu urzędników, którzy mają przeprowadzić spis, i wezwała ją, by im nie udzielali żadnych wyjaśnień. „Jedynie Chrystusowi będą wiadome nasze nazwiska, gdy staniemy przed jego tronem", wołała, „Żadna siła ziemska nie zmusi nas powiedzieć, jak się nazywamy!".

Codziennie, aż do przyjścia urzędowej komisji, powtarzała obłąkana starucha swoje wezwanie. Kiedy ustawione pod wsią „posterunki" zdaleka zobaczyły furmanki z urzędnikami, zaalarmowały całą wieś. Starucha przebiegała ulicami wsi, krzycząc na chłopów, by zamykali drzwi i nie pokazywali się.

Urzędnicy wjechali do opustoszałej wsi, nadaremnie pukali do zamkniętych drzwi — nie pokazywała się ani jedna żywa dusza. Jedynie stara kobieta, podnosząc wysoko krucyfiks, stanęła im w poprzek drogi: „Czynność, którą zamierzacie tu dokonać, oddalił by nas od Chrystusa i od naszej niebieskiej ojczyzny. Dlatego nie usłuchamy waszych rozkazów, nie zdradzimy naszych nazwisk. Wolimy umrzeć".

Komisja zorientowała się, że wobec podobnego szaleństwa jest bezsilna, wsiadła na furmanki i zapowiedziała rozegzaltowanej Witaji, że wróci z oddziałem policji.

„Wówczas pójdziemy do naszej ojczyzny!" zawołała za nimi.

Urzędnicy śmiali się, nie pojmując strasznego sensu tych słów.

WEJŚCIE DO PODZIEMI ŚMIERCI

Natychmiast po odjeździe komisji zwołała Witaja chłopów i zapytała ich, czy są gotowi opuścić z nią wieś i wejść do „naszej ojczyzny". Radzili przez chwilę i po kilku minutach zdecydowali się: tak, gotowi są opuścić wieś, to znaczy życie, raczej umrzeć, niż pozwolić się dać wciągnąć do spisów.

Droga do „ojczyzny", zgodnie z wiarą raskolników, prowadziła pod ziemię, stamtąd do nieba. Przez 10 dni kopali z ponurym zapałem podziemne tunele; pracowali od rana do nocy, razem z kobietami i dziećmi, nad swym grobem, a Witaja krążyła wśród nich z błyszczącymi oczami i głosiła o zbliżeniu się królestwa bożego, do którego wejdą zaraz po wejściu do podziemnych jam.

Po ukończeniu robót opętani włożyli śmiertelne koszule, wzięli do rąk świece i odmówili modlitwy za konających. Witaja jeszcze raz podkreśliła, że idą na śmierć, nie kryjąc przed nimi oczekujących ich męczarni, i 3 października ludzie, poślubieni śmierci, z dziećmi na ręku, śpiewając hymny, stanęli przed jamami, skwapliwie weszli do nich i zamurowali je od wewnątrz.

Następnego dnia ponownie zjechała komisja z 10 żandarmami. Znowu nie zobaczyła ani jednego człowieka, a gdy próbowała wejść do chat, drzwi były zamknięte, a izby były puste — chłopi zniknęli. Lecz dokąd? Czyżby byli zupełnie opuścili wieś, bez bydła, bez żywności? Wysłano dwóch żandarmów na pola — może chłopi tam pracują. Za wsią natknęli się urzędnicy na świeżo wykopane groby — wszędzie były groby. Przerażeni wrócili do Wiaźmy, by złożyć meldunek. Zażądano robotników celem odkopania grobów. A gdy to zrobiono, ludzie, odkopujący groby, padli na kolana: w jamach leżało 400 kobiet, mężczyzn i dzieci z twarzami strasznie wykrzywionymi, z rękami wbitymi w rozdrapaną ziemię, z szeroko otwartymi oczami, z których biła niezmierna męka. Straszna walka nieszczęśliwców ze śmiercią trwała przez 24 godziny, w ciągu których wszyscy ludzie ze wsi zginęli w okropnych męczarniach.

E. T. („D. P.")

Związek Sowiecki pochłania uzbrojenia Anglików

Zniszczenie wszystkich planów Churchilla

b. d. Madryt, grudzień.

W grudniu ponosi Anglia jedną klęskę za drugą. Posiedzenie Izby gmin wyznaczono na taki termin, by między nim a libijską ofensywą, która rozpoczęła się 19 listopada, był pewien odstęp czasu, albowiem Churchill zamierzał wykorzystać na posiedzeniu zwycięstwo, którego się spodziewano. Jednakże właśnie w tym dniu, kiedy musiał przemawiać, nadeszły wiadomości, że generał Rommel odniósł bardzo poważny sukces, wobec czego przemówienie Churchilla z konieczności musiało mieć zupełnie inny charakter. Zapowiedział generalną mobilizację całego narodu angielskiego, mówił z powagą o ciężarach wojennych i zapowiedział, że należy przygotować się na nowe wyrzeczenia, trudy, niewygody i pracę.

Ten namiętny apel Churchilla do narodu angielskiego celem zwiększenia ofiarności i wysiłków dla zabezpieczenia produkcji materiału wojennego jest spowodowany dużym zaabsorbowaniem brytyjskiego przemysłu uzbrojeniowego dostawami dla Związku Sowieckiego. Stalin ponownie zażądał szybkiej i zwiększonej dostawy czołgów, samolotów i armat, jednak Anglia nie jest w stanie uczynić temu zadość, wobec czego Stany Zjednoczone zamiast do Wielkiej Brytanii musiałyby dostarczać materiał wojenny przede wszystkim do Związku Sowieckiego. Ubytek ten odbija się niezwykle ujemnie na Anglii i wymaga bardzo dużych wysiłków, by obronność Wielkiej Brytanii nie została podważona. Słowa Churchilla: „Musimy jeszcze bardziej przykręcić śruby" ludność brytyjska bardzo dobrze zrozumiała, ale dziwi się, że produkcja materiału wojennego w Stanach Zjedn. daleko nie osiągnęła jeszcze takiego stopnia, by mogła jednakowo zaopatrywać i Wielką Brytanię i Związek Sowiecki, jak to oficjalnie zapowiedziano.

O froncie libijskim nie powiedział Churchill ani słowa, i wogóle pośrednio musiał przyznać, że wszystkie jego plany zostały zniweczone.

(„K. A. Z.")

Londyn: „Rommel wygrał pierwszą rundę“

Wielkie przygnębienie w Anglii. Ponure przepowiednie Churchilla

Stockholm, początek grudnia.

Przyznanie się naczelnego dowództwa brytyjskiego w Kairze do poważnego niepowodzenia w walkach na północno-afrykańskim froncie wywołało wśród angielskiej publiczności konsternację, która jest tym większa, że nastroje w Anglii z powodu sytuacji na Dalekim Wschodzie są i tak już dość niepokojące. Do tego doszły ponure ostrzeżenia Churchilla na ostatnim posiedzeniu Izby gmin.

Co się tyczy sytuacji w Libii, to zwrot „przeorganizowanie i przegrupowanie brytyjskich sił imperialnych“, użyty po raz pierwszy przez rzecznika naczelnego dowództwa brytyjskiego w Kairze, który nawet dla angielskich pojęć ujmował sprawy zbyt optymistycznie, wywołał w Londynie nerwowe nastroje. Zwrot ten przypomniał publiczności angielskiej znane jej w ciągu obecnej wojny formułowanie sfer wojskowych, gdy spodziewane nadzieje zaczęły się kłócić z rzeczywistością i gdy poważnie wzrastały zwiastuny klęski. Wprawdzie kairski rzecznik wojskowy próbował osłabić swe twierdzenie przez to, że, nie podając pozytywnych szczegółów, mówił jedynie o niepowodzeniach w bitwie oraz o „wygraniu tej rundy przez Niemców, a następnych przez Anglików; nie ma więc powodu do tego, by tracić nadzieję“. Niemniej fakt, że po pełnych dwuch tygodniach walk brytyjskie siły zbrojne doznały niepowodzeń, musiał spowodować poważny wstrząs zaufania wśród angielskiej publiczności.

Śpiewanie hymnów pochwalnych na temat przewagi i przedwczesne zapowiadanie zwycięstwa, towarzyszące tej rozpaczliwej lokalnej imprezie brytyjskiej od samego jej początku, wytworzyło w angielskich masach stan histerycznego oczekiwania, który nie dopuszczał najmniejszego nawet zawodu. Wyraźnego poczucia mniejszej wartości, choć się do tego nie przyznają, dominującego u Anglików po nieustannych klęskach, ponoszących w tej wojnie, które tkwiło w ich świadomości także przed tą nową próba sił brytyjskich i niemieckich wojsk, nie dało się usunąć przez nieustanne bębnienie Churchilla, że „w równych warunkach, a szczególnie w razie materialnej przewagi Brytyjczycy nieskończenie przewyższają Niemców“.

Najprzykrzejszym dla angielskiej publiczności było przyznanie, że Tobruk jest ponownie izolowany, a to wobec przekonania, opartego na poprzednich wiadomościach, że jest już wolny.

Jednakże więcej niż wszystko powyższe, niepokoi Londyn okoliczność, iż przeciwnik, po zaciętych kilkutygodniowych walkach, jest zdolny do nieustannych manewrów zaskakujących i ofensywnych. Przecie wszystkie urzędowe komunikaty angielskie stale zapewniały, że w walkach mają Anglicy wybitną przewagę, to znaczy przewagę w czołgach, artylerii, lotnictwie i wojsku. Pomimo to i pomimo strategii Auchinlecksa i Cunninghama, Niemcy mają swobodę ruchów i inicjatywę.

Nawet zwykły Anglik, który logicznie myśli, zadaje sobie pytanie, co właściwie osiągnęła angielska ofensywa i czy to, co osiągnęła, jest proporcjonalne do olbrzymiego wysiłku oraz ciężkich strat w materiale, który trudno uzupełnić, i w ludziach, do czego przyznają się oficjalnie w Anglii. Codziennie od chwili rozpoczęcia ofensywy, albo dokładniej od chwili, gdy się nie udało Auchinleckowi zaskoczyć przeciwnika i zlikwidować go, wojskowy rzecznik kairski zapewniał Anglików, że głównym celem ofensywy „jest całkowite zniszczenie sił przeciwnika, a zwłaszcza nieprzyjacielskich czołgów“. Nikt w Anglii nie wątpi, że ten strategiczny cel ma duże znaczenie, jednak bardzo dużo ludzi w Anglii zaczyna mieć poważne wątpliwości, czy też za tą stereotypową formułką nie kryje się nie możliwość zdobycia terenu, tym bardziej, że ten przeciwnik, „który ma być zniszczony“, już po tylekroć napiętnowany jako bezsilny kaleka, posiada nieustannie siłę ofensywną i inicjatywę, więc i poddostatkiem czołgów oraz wojsk. Co więcej: jest w stanie przeciwstawić się skutecznie swemu wrogowi, który ma przewagę, a nawet wyrwać mu z ręki inicjatywę.

Wniosek bardzo prosty, powiadają w Londynie, że coś tu nie jest w porządku. Albo przewaga nie jest tak duża, jak to głosiło, względnie samo w to wierzyło naczelne dowództwo w Kairze na początku ofensywy, albo też straty brytyjskie są tak duże, że stosunek sił musiał się wyrównać; lub wreszcie, a tego w Londynie najbardziej się obawiają, że angielskie dowództwo znowu nie doroslo do dowództwa, które jest w ręku Rommela, pierwotnie wyśmiewanego, a obecnie tak wychwalanego.

bd Madryt, początek grudnia.

Walki w Afryce Północnej to duży upust krwi dla brytyjskiej armii, marynarki wojennej i lotnictwa. Już dziś odzywają się w Anglii głosy, skierowane do Churchilla, czy impreza, rozpoczęta ze względów prestiżowych, na razie bez wyników, ma sens. Głosy te zostały wywołane wiadomościami o wspaniałym sukcesie generała Rommla.

W związku z sytuacją w Libii powiada Cyryl Lakin, że wiadomości z tego placu walk są niebardzo pocieszające. Korytarz Tobruku został przez siły wojskowe Rommla przerwany. Do bitwy rzuca się wszystko. Okresy nowych walk mogą trwać długo; nie wiadomo, jaki będzie wynik. Fakt, że nieprzyjaciel dysponuje dostatecznymi siłami do prowadzenia swej akcji, może wytrącić człowieka z równowagi. Byłoby absurdem chcieć wyciągnąć jakiekolwiek ostateczne wnioski.

Inny wojskowy rzeczoznawca, Robert Frazer, idzie jeszcze dalej i powiada, że rozwój sytuacji w Libii sprawił niezwykły zawód i spowoduje bardzo nieprzyjemne skutki, jeśli się tam sytuacja nie polepszy.

Świat neutralny znajduje się całkowicie pod wrażeniem niemieckiego sukcesu. Olbrzymie nagłówki świadczą o jego znaczeniu: Rommel, powiada się w prasie Stanów Zjednoczonych, dokonał mistrzowskiego czynu pierwszej klasy. Jeszcze niedawno wszyscy byli pod wrażeniem wiadomości z Kairu i Londynu, mówiących o rzekomo prawie zupełnym okrążeniu niemieckich wojsk oraz bezpośrednim połączeniu brytyjskich wojsk, które uderzyły od poł. wschodu z garnizonem w Tobruku. Dziś nie ulega wątpliwości, że generał Rommel, przeprowadziwszy wspaniały manewr strategiczny, nie dopuścił do połączenia się brytyjskich sił i doprowadził do zdecydowanego złączenia się niemieckich jednostek pancernych.

Północnoamerykańska prasa omawia już skutki kampanii libijskiej. Nadzieje Anglików, że uda im się zdobyć w Północnej Afryce szybkie, decydujące zwycięstwo i dotrzeć jak trąba powietrzna do granicy Tunisu, rozchwiały się. Libia jest prawdopodobnie w przededniu długich i uporczywych walk, które wymagać będą od wschodniej armii brytyjskiej niebywałych wysiłków w zakresie materiału wojennego i ludzkiego. Już dziś bitwa w Libii spowodowała po stronie angielskiej duże straty materialne, których częściowo nie da się zrekompensować. Przez to angielski potencjał uzbrojeniowy zostanie przykuty do nowego punktu; rozumie się samo przez się, że inne punkty brytyjskiego imperium będą musiały z tego powodu cierpieć. W niektórych sferach wyrażają zdziwienie, że Anglia w chwili, gdy na Dalekim Wschodzie wybuchł konflikt, zaangażowała się tak poważnie w Północnej Afryce, tym bardziej, że decydujące rozstrzygnięcie wojny tam nie może nastąpić. Zwłaszcza dotkliwa była dla Anglii strata lotniskowca i pancernika bezpośrednio przed rozpoczęciem bitwy w Libii, gdyż przez to zmniejszyła się i tak nieduża już możliwość poważniejszego zaopatrywania floty bliskowschodniej. Na dłuższą metę nie może się to nie odbić na Singapurze i zwiększy podczas konfliktu na Dalekim Wschodzie ciężary, spoczywające na barkach Stanów Zjednoczonych.

Berlin, początek grudnia.

Pewien kapitan brytyjskiej broni pancernej, wzięty przez Niemców do niewoli w Libii, zapytany, dlaczego Brytyjczycy ponoszą tak duże ofiary w żołnierzach i materiale celem zdobycia obszarów, które natura wyposażyła tak marnie, odpowiadział:

„Wiemy, co robimy, tak samo jak wiecie wy i wasi sprzymierzeńcy, dlaczego walczycie o Północną Afrykę. Przez Morze Śródziemne prowadzi główny nerw życiowy naszego imperium. Łączy on kraj ojczysty z Indiami, Australią, Nową Zelandią i dziesiątkami kolonij. Każdy, kto nas zaatakuje w jakimkolwiek punkcie Morza Śródziemnego, jest dla nas taksamo niebezpieczny, jak ten, kto próbuje najechać na samą Anglię. W Północnej Afryce tkwicie na najbardziej groźnym dla nas punkcie naszego skrzydła. Dla tego musimy ponieść wszelkie ofiary, których żąda się od nas, nawet jeśli mamy zdobywać tylko oazy i nędzne miejscowości na wybrzeżu“.

(„K. A. Z.“)

Rundschreiben nr. 3

an alle Betriebe und Aemter der Stadt Wilna

Bert.: Neuregelung der Angestelltengehälter

Auf Grund der Verordnung des Reichskommissars fuer das Ostland, Gehaelter fuer die Angestellten in sind am 5. November 1941 die neuen den staatlichen Unternehmen und in der sonstigen Wirtschaft neu fest geetzt worden. Die neuen Gehaelter sind rueckwirkend ab 1. Oktober 1941 zu zahlen.

Ich bitte besonders den § 4 zu beachten, in dem es unter Punkt 3 heisst, dass die Einreibung der Angestellten in eine Verguetungsgruppe der Gehaltsordnung durch den verantwortlichen Leiter des Unternehmens oder des Betriebes erfolgt. Die Einreihung wird durch den Gebietskommissar ueberprueft. Der Gebietskommissar fuer Wilna-Stadt, hat mich beauftragt, die Ueberpruefung vorzunehmen, und so bitte ich alle Leiter der Unternehmen und Betriebe, mir sofort die Listen, aus denen die Neueingruppierung hervorgeht, zur Ueberpruefung einzureichen.

Aus der neuen Liste muss hervorgehen:

1. das bisher gezahlte alte Gehalt.
2. das jetzt zu zahlende Gehalt und
3. die Gruppe, in der die Einreihung vorgenommen worden ist und das Alter.

Die Einreichung der Listen hat umgehend zu erfolgen in der Gediminostrasse Nr. 27, Zimmer 325, und zwar in doppelter Ausfuehrung.

Der Gebietskommissar
der Stadt Wilna Abt. Arbeits- und Sozialpolitik Beauftragter für die Berufsverbände.
Kriegsverwaltungsrat,
(—) ROSS

Wilna, den 3. Dezember 1941.

Okólnik nr. 3

Do wszystkich przedsiębiorstw i urzędów m. Wilna

Dotyczy: nowej regulacji uposażeń pracowników

Na podstawie zarządzenia Komisarza Rzeszy dla Kraju Wschodniego zostały ustalone w dniu 5 listopada 1941 r. nowe uposażenia dla pracowników w instytucjach państwowych i innej gospodarce. Nowe pobory trzeba wypłacić od 1 października 1941 r.

Proszę o zwrócenie szczególnej uwagi na paragraf 4, w którym pod punktem 3 czytamy, że zaszeregowanie pracowników do grupy uposażeniowej skali płac winien dokonać odpowiedzialny kierownik instytucji, lub przedsiębiorstwa. Zaszeregowanie będzie sprawdzone przez Komisarza Okręgowego. Komisarz Okręgowy m. Wilna polecił mi przeprowadzić sprawdzenie, przeto proszę wszystkich kierowników instytucyj i przedsiębiorstw o natychmiastowe dostarczenie mi list do skontrolowania, w których będzie uwidocznione nowe zaszeregowanie.

W nowych listach należy podać:

1. Uposażenie dotąd wypłacane.
2. Uposażenie, które należy wypłacać obecnie, oraz
3. Grupa, do której dokonano zaszeregowania, oraz wiek pracownika.

Listy należy dostarczyć natychmiast, na ul. Gedimino (b. Mickiewicza) Nr. 27, pokój 325 w dwóch egzemplarzach.

Komisarz Okręgowy m. Wilna
Wydział pracy i polityki społecz.
Pełnomocnik do spraw Zw. Zaw.
(—) ROSS.

Radca Zarządu Wojennego.
Wilno, dnia 3 grudnia 1941 r.

Bekanntmachung

über Verbraucherhöchstpreise für Tabakwaren

Gemäss § 4 der Allgemeinen Anordnung über die Preis- und Lohngestaltung im Ostland vom 11. September 1941 (Verkündungsblatt S. 7) bestimme ich für den Generalbezirk Litauen mit Zustimmung des Reichskommissars für das Ostland folgende Verbraucherhöchstpreise für Tabakwaren.

1. ZIGARETTEN:

I Sorte:

Turmac, Diplom, Zivietes Nr. 1	10 Stck. —.25 RM

2. Hohlmundstücke (Papirossen) höchste Sorte (Victoria, Dessert)

	10 Stck. —.20 RM
	20 Stck. —.40 RM
	25 Stck. —.50 RM
	100 Stck. 2.— RM

II Sorte:

Regatta, Aroma, Selekt, Safo, Vesta, Klub, Laimé	10 Stck. —.15 RM
	20 Stck. —.30 RM

III Sorte:

Kir, Pirmyn, Lux, Suktinis, Nr. 5, Žygis, Draugai, Kariški	10 Stck. —.10 RM
	20 Stck. —.20 RM
aus Machorka. „Savo“	20 Stck. —.12 RM

3. RAUCHTABAK:

II. Sorte	50 gr. —.40 RM
III. Sorte	50 gr. —.30 RM
Machorka	50 gr. —.15 RM

Der bisherige Handelsrabatt und die Lieferungsbedingungen dürfen nicht zu ungunsten der Abnehmer verändert werden.

Die Bekanntmachung tritt am 24. November 1941 in Kraft.

Kauen, den 20. November 1941.

Der Generalkommissar in Kauen
Im Auftrage
(gez.) NABERSBERG.

Obwieszczenie

w sprawie obowiązujących spożywcę cen maksymalnych na towary tytoniowe.

Zgodnie z § 4 ogólnego zarządzenia z 11 września (Dziennik Ogłoszeń str. 7) w sprawie kształtowania cen i wynagrodzeń w Kraju Wschodnim, ustanawiam dla Generalnego Okręgu Litwy za zgodą Komisarza Rzeszy dla Kraju Wschodniego następujące, obowiązujące spożywcę, ceny maksymalne wyrobów tytoniowych:

1. CYGARETKI.

I gatunek:

Turmac, Diplom, Zivietes Nr. 1	10 szt. —.25 RM.

2. PAPIEROSY:

w tutkach (papierosy) najwyższy gatunek (Victoria, Dessert)	10 szt. —.20 RM
	20 szt. —.40 RM
	25 szt. —.50 RM
	100 szt. 2.— RM

II. gatunek:

Regatta, Aroma, Selekt, Safo, Vesta, Klub, Laimé	10 szt. —.15 RM
	20 szt. —.30 RM

III gatunek:

Kir, Pirmyn, Lux, Suktinis, Nr. 5, Žygis, Draugai, Kariški	10 szt. —.10 RM
	20 szt. —.20 RM
z machorki: „Savo“	20 szt. —.12 RM

3. TYTOŃ:

II gatunek	50 gr. —.40 RM
III gatunek	50 gr. —.30 RM
Machorka	50 gr. —.15 RM

Dotychczasowy rabat handlowy i dotychczasowe warunki dostawy nie mogą być zmienione na niekorzyść odbiorcy.

Obwieszczenie wchodzi w życie 24 listopada 1941 r.

Kauen, 20 listopada 1941 r.

Generalny Komisarz w Kownie
z polecenia
podp. NABERSBERG.

Nowe typy samolotów włoskich

RZYM, (DNB). Jak donoszą ze źródeł miarodajnych, Duce był dzisiaj obecny w towarzystwie szefa sztabu generalnego i szefa sztabu lotnictwa na kilku próbach pokazowych nowego samolotu i napędem tyłowym, „Camproni Mamponi“, prowadzonym przez pułkownika Mario de Bernardi'ego. Duce wyraził swoje uznanie wynalazcy, konstruktorowi i pilotowi. W końcu przedstawiono Duce kilka włoskich myśliwców, posiadających nowe ulepszenia.

Nastroje wśród ludności cywilnej

HSINKING. (DNB). Dwaj japońscy kurierzy, którzy wyjechali w sobotę z Kujbyszewa (Samara) przybyli do Charbinu, oświadczyli przedstawicielowi agencji Kokuisu, że odnosi się wrażenie, i kodby tylko rząd i czerwona armia prowadziła wojnę, podczas gdy ludność całkowicie pozostaje na uboczu. Nie można dostrzec żadnych objawów entuzjazmu, gdy wojska wyruszają na front i wogóle można wątpić, czy istnieje jeszcze gdziekolwiek wojskowe morale. Rosja milczy i jest całkowicie pozbawioną wiadomości o przebiegu wojny. Wszędzie panuje dotkliwy brak towarów.

Niewolno niepotrzebnie wzywać pogotowia ratunkowego

Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę, na zbędne wzywanie pogotowia ratunkowego w wypadkach błahych.

Mimo to wezwania pogotowia w wypadkach kwalifikujących się wyłącznie do normalnej interwencji lekarza nie ustają.

Pogotowie ratunkowe, zwłaszcza obecnie w czasie wojennym rozporządzając wyłącznie najniezbędniejszą ilością paliwa płynnego, musi z konieczności wyjazdy swe ograniczyć do wypadków naprawdę poważnych.

Wzywający pogotowie ratunkowe bez ważnych powodów oprócz tego, że naraża je na niepotrzebną stratę paliwa, zabiera również drogi czas, który może być w danej chwili bardziej potrzebny, celem udzielenia pomocy w wypadku istotnie poważnym.

Wezwano w kategorycznej formie pogotowie ratunkowe do rzekomo ciężko poszkodowanego podczas jeżdżenia saneczkami 12-letniego Rytwińskiego Edwarda, zam. przy ul. Dariuaus ir Gireno (d. Żwirki i Wigury) Nr. 4—6.

Przybyłe pogotowie ratunkowe stwierdziło, że poza nieznacznymi odrapaniami naskórka, chłopak żadnych poważniejszych obrażeń nie doznał.

Należy nadmienić, że w wypadku niewłaściwego wezwania pogotowia ratunkowego, winni będą pociągani do odpowiedzialności. (t).

Bekanntmachung

ueber Erzeugerhoechstpreise fuer Tabak.

Gemäss § 4 der Allgemeinen Anordnung über die Preis- und Lohngestaltung im Ostland vom 11. September 1941 (Verkündungsblatt S. 7) bestimme ich für den Generalbezirk Litauen mit Zustimmung des Reichskommissars für das Ostland folgende Erzeugerhöchstpreise für Tabak frei Annahmestelle:

Tabak (je kg. RM.): Sorte I — 2.—, Sorte II — 1.60, Sorte III — 1.30 Sorte IV — —.80, Sorte V — —.32.

Machorka (je kg. RM): Sorte I — 1.—, Sorte II — —.75, Sorte III — —.50, Sorte IV — —.35 Sorte V — —.15.

Der Feuchtigskeitsgehalt des Tabaks darf für die erste Sorte 10—12% nicht übersteigen. Tabak mit Beimischung von Sand wird als V. Sorte bewertet.

Der Tabak ist in Bündeln gebunden und zu Ballen verpackt anzuliefern. Die Abliefer von Tabak erhalten auf Wunsch 10% des Wertes des verkauften Tabaks in Rauchtabak oder Papirossen vergütet. Die Bekanntmachung tritt am 24. November 1941 in Kraft.

Kauen, den 20. November 1941.

Der Generalkommissar in Kauen
Im Auftrage (gez.) NABERSBERG

Obwieszczenie

w sprawie obowiązujących producentów cen maksymalnych na tytoń

Zgodnie z § 4 ogólnego zarządzenia z 11 września 1941 r. (Dziennik Ogłoszeń str. 7) w sprawie kształtowania cen i wynagrodzeń w Kraju Wschodnim, ustanawiam dla Generalnego Okręgu Litwy za zgodą Komisarza Rzeszy dla Kraju Wschodniego następujące, obowiązujące producentów ceny maksymalne na tytoń loco miejsce odbioru.

Tytoń (za kg. RM.), gat. I — 2.—, gat. II — 1.60 gat. III — 1.30, gat. IV — —.80, gat, — V —.32.

Machorka (za kg. RM.): gat. I — 1.—, gat. II — —.75, gat. III — —.50, gat. IV — —.35, gat. V — —.15.

Wilgotność tytoniu I gatunku nie może przekraczać 10 — 12 proc. Tytoń z przymieszką piasku ocenia się jako V gatunek.

Tytoń należy dostarczać w związanych wiązkach i spakowany w bale. Dostawcy surowca tytoniu otrzymują na żądanie 10 proc. wartości sprzedanego tytoniu w tytoniu do palenia, lub w papierosach.

Obwieszczenie wchodzi w życie 24 listopada 1941 r.

Kauen, 20 listopada 1941 r.

Generalny Komisarz w Kownie
z polecenia podp. NABERSBERG

Anordnung des Generalkommissars in Kauen

über die Stempelsteuer im Generalbezirk Litauen vom November 1941.

Gemäss § 7 der Anordnung des Reichskommissars für das Ostland über steuerliche Massnahmen im Ostland von 18. Oktober 1941 bestimme ich im Einvernehmen mit dem Reichskommissar für das Ostland das Folgende:

§ 1.

Die im Stempelsteuergesetz im Tariff oder in anderen Anordnungen über die Stempelsteuer in „Litas" und „Zentas" angeführten Beträge werden bis zur anderweitigen Regelung der Stempelsteuer in „Reichsmark" und „Reichspfennigen" berechnet. Anstelle eines Lit ist eine Reichsmark, anstelle ines Zents ist ein Reichspfennig zu setzen.

§ 2.

Diese Anordnung tritt mit dem Tage der Verkündung in Kraft.

Kauen, den 28. November 1941.

Der Generalkommissar in Kauen
Im Auftrage:
NABERSBERG.

Zarządzenie Generalnego Komisarza w Kownie

w sprawie opłat stemplowych w Generalnym Okręgu Litwy od listopada 1941 r.

Stosownie do § 7 zarządzenia Komisarza Rzeszy dla Kraju Wschodniego z 18 października 1941 r. w sprawie opłat podatkowych w Kraju Wschodnim postanawiam w porozumieniu z Komisarzem Rzeszy dla Kraju Wschodniego co następuje:

§ 1.

Wymienione w ustawie o opłatach stemplowych, w ustawie o taryfach albo innych zarządzeniach o podatku stemplowym kwoty w „litach" i „centach" należy aż do czasu odmiennego uregulowania podatku stemplowego obliczać w „reichsmarkach" i „reichsfenigach". W miejsce jednego lita należy umieszczać jedną reichsmarkę, w miejsce jednego centa jeden reichsfenig.

§ 2.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

Kauen, 28 listopada 1941 r.

Generalny Komisarz w Kownie
z polecenia
NABERSBERG.

Wiadomości z dnia

10 Grudzień ŚRODA N. M. P. Loretańskiej

Zaciemniamy okna w mieszkaniach dziś: od godz. 16.30 do 8.20.

— WŁAŚCICIELE BUDYNKÓW I BYDŁA, KTÓRZY NIE DOKONALI UBEZPIECZENIA BĘDĄ KARANI. W obecnym czasie inspektorzy ubezpieczeń sprawdzają na miejscu, czy właściciele dokonali ubezpieczenia mienia, które na podstawie ogłoszonych przepisów musiało być przymusowo ubezpieczone. Właściciele albo ich pełnomocnicy, którzy nie zastosowali się do ogłoszonych przepisów będą przedstawieni P. **Gebietskomisarzowi m. Wilna** do ukarania na podstawie **Rozporządzenia z dnia 18. X. 1941 r.** § 4, w którym przewidziane są sankcje karne — to jest więzienie i kara pieniężna.

— NALEŻY ZWRÓCIĆ KARTKI NA KARTOFLE. Wiele osób nabyło w składach Lietukisa kartofle jeszcze przed otrzymaniem kartek na kartofle od Zarządu Miejskiego. Sprzedaż kartofli została dokonana pod warunkiem niezwłocznego dostarczenia Lietukisowi kart z chwilą otrzymania ich. Tymczasem wie le osób tego zobowiązania nie dotrzymało. Wobec powyższego, celem uniknięcia konsekwencji, przewidzianych w odnośnym zarządzeniu Komisarza Okręgowego, osoby, które jeszcze nie dostarczyły kartek na nabyte kartofle, winny to uczynić do dnia 20 grudnia br.

— WYTWÓRNIA KIEŁBAS MAISTAS. W najbliższym czasie w Wilnie zostanie uruchomiona nowoczesne urządzona wielka wytwórnia kiełbas, o wielkich możliwościach produkcyjnych. Po uruchomieniu tej wytwórni produkcja kiełbas wzrośnie bardzo znacznie.

Dowiadujemy się jednocześnie, że Maistas otrzymuje bydło rzeźne w dostatecznej ilości, wobec czego zaopatrywanie ludności Wilna w mięso jest zapewnione. (p).

— UWADZE KLIENTÓW SKLEPÓW KOMISOWYCH! W myśl obowiązujących zarządzeń władz ceny przedmiotów używanych winny być niższe od takichże przedmiotów nowych.

Wobec powyższego prosimy wszystkich klientów o przybycie z kwitami komisowymi do naszych sklepów komisowych celem dokonania odpowiedniej oceny przedmiotów pozostawionych do komisowej sprzedaży.

Rzeczy oddane w komis przez klientów, którzy nie przybędą w oznaczonym czasie zostaną ocenione według uznania pracowników sklepowych i wystawione na sprzedaż.

Lombard Miejski w Wilnie.

Obwieszczenie dla kierowników sportowych w przedsiębiorstwach

W dniu 10. 12. 41 o godz. 18 odbędzie się w sali Związków Zawodowych, ul. Gedimino (d. Mickiewicza) 27, piętro IV, pokój nr. 404 konferencja dla kierowników sportowych w przedsiębiorstwach, podczas której zostanie ustalony rozkład zajęć w salach sportowych. W tej konferencji biorą obowiązkowy udział wszyscy kierownicy sportowi przedsiębiorstw.

podp. ROSS
Pełnomocnik do spraw Zw. Zaw.
Radca Zarządu Wojskowego
Ofiary.

—oOo—

Przyjacielskie porachunki

W dniu wczorajszym wzywano pogotowie ratunkowe do Kiwinskisa Povilasa, zam. przy ul. Verku (Werkowskiej), który został napadnięty przez swoich przyjaciół i ciężko pobity.

Przybyłe pogotowie ratunkowe stwierdziło u poszkodowanego złamanie kości potylicowej, powstałe wskutek uderzenia tępym narzędziem.

Ofiarę wypadku dostarczono do szpitala św. Jakuba. (t).

Zatrucie się czadem

Wypadki zatrucia się czadem mnożą się na terenie miasta nadal. Onegdaj zatruciu czadem uległ wraz z żoną dozorca domu przy ulicy Sv. Jono (Św. Jana) Nr. 11—9.

Żona dozorcy zdołała jednak zaalarmować pogotowie ratunkowe, które jej męża przewiozło do szpitala Św. Jakuba. (t)

RADIO

ŚRODA, 10 grudnia 1941 r.

7.00 — dziennik po niemiecku, 7.30 — koncert poranny, płyty, 9.00 — dziennik po niemiecku, 12.00 — sygnał czasu, 12.30 — dziennik po niemiecku, 13.35 — koncert, 14.00— dziennik po niemiecku, 14.15 — dziennik po polsku, 14.30 — koncert, 16.30 — dziennik po polsku, 17.00 — dziennik po niemiecku, 19.00 — koncert, 20.00 — dziennik po niemiecku, 20.15 — wieczór rozrywek, 22.00 — dziennik po niemiecku, 22.30 — muzyka taneczna.

OFIARY

Bezimiennie na biedne dzieci do dyspozycji Pań Stow. Św. Wincentego à Paulo 46,60 RM.

ś. † p.
CZESŁAW ZARZYCKI
długoletni pracownik Magistratu m. Wilna Wydz. Wodno-kanaliz., członek Sodalicji Mariańskiej,
opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 8 XII. 1941 r.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala św. Jakuba do kościoła św. Jakuba nastąpi w dn. 10 b. m. o godz. 8.30 rano. Po nabożeństwie żałobnym nastąpi pogrzeb na cmentarzu Św. Piotra i Pawła.
O czym zawiadamiają krewnych, kolegów i znajomych pogrążeni w głębokim żalu
Żona, Córka, Synowie i Wnuczki

---

†
Czesław Zarzycki
Długoletni pracownik Wydziału Wodociągów i Kanalizacji Zarządu miasta Wilna
zmarł dnia 8 grudnia 1941 r. w wieku lat 75.
Pogrążonej w smutku Rodzinie zmarłego wyrażają swoje głębokie współczucie
Koledzy i Współpracownicy

W pierwszą rocznicę śmierci
ś. † p. **Eugenii z baronów Korffów Adamowiczowej**
odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele paraf. w Porudominie i w kościele św. Jana w Wilnie w sobotę dn. 13.XII. 41 r. o godz. 9 rano, o czym zawiadamia przyjaciół i znajomych
Mąż

O śmierci
ś. p. **Parniukowej,**
która zmarła dn. 8 b m. w szpitalu przy Rožių Aleja (Aleja Róż) w Wilnie, zawiadamiają męża, znajdującego się w Lidzie
Znajomi.

Wszystkim, którzy podczas choroby i śmierci męża mego
ś. † p. **Michała Świdzińskiego**
okazali mi tyle serdecznego współczucia i pomocy, a w szczególności: ks. prob. Nawrockiemu, Dyrekcji, Nauczycielstwu, Personelowi i Uczniom wileńskiego Technikum, dr. Mussmanowej, siostrze Staniulównie oraz wszystkim przyjaciołom i znajomym składa tą drogą, z głębi serca płynące, Bóg zapłać
Żona

ś. † p.
Zofia Władysławowa Mickiewiczowa
zmarła dn. 9 grudnia 1941 r. w wieku lat 70.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Uosto (Portowej) 26 do kościoła św. Jakuba nastąpi w dn. 11.XII. b. r. o godz. 9 rano. Po nabożeństwie żałobnym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu Rossa.
O czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
Mąż i Siostra

ś. † p.
Józef Romanowski
po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 8 grudnia 1941 r. w wieku lat 77.
Eksportacja zwłok z domu żałoby przy Dzukų (d. Szkaplerna) 35—28, odbędzie się dnia 11 b. m.
O czym zawiadamia
Rodzina

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro), Telefony: Redaktor Naczelny 31-00, Redakcja 27-67, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99, Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od 12—14. Administracja czynna od godz. 8—18 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milimetr, 1 szpalt. na 4 str.—10 fen. Drobne do 10 słów—1 RM., następne słowo—5 fen., 1 wiersz w tekście—30 fen., matrymonialne—10 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych — 5 fen., poszukującym pracy 50% rabatu. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 8 szpalt. Admin. nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawca — redaktor: Czesław Ance